

Jeszcze więcej cierpliwości

Pandemia wymusiła zarówno na lekarzach, jak i pacjentach przystosowanie się do nowych warunków pracy. System pracy oparty na teleporadach jest znacznie trudniejszy, a czasem bardziej czasochłonny niż tradycyjne wizyty w poradniach. Jednak badanie bezpośrednie pacjenta daje lekarzowi znacznie lepszy komfort postawienia właściwej diagnozy niż jedynie wywiad od pacjenta przez telefon. W tej drugiej sytuacji czyha na nas wiele pułapek i niespodzianek, mianowicie pacjenci nie zawsze potrafią precyzyjnie przekazać swoje dolegliwości i problemy, wymaga to od lekarza umiejętnego poprowadzenia rozmowy z pacjentem, jak również cierpliwości w tłumaczeniu pacjentom zaleceń lekarskich, do tego dochodzą częste problemy ze słuchem u pacjentów senioralnych utrudniające wzajemną komunikację, nie wspominając już o zdarzających się problemach teleinformatycznych. Brak możliwości kompleksowego zbadania pacjenta, może też powodować pogorszenie współpracy pomiędzy lecznictwem otwartym a szpitalami (być może część pacjentów jest kierowana do szpitali nieco na wyrost, a wynika to wprost z ograniczeń w pełnym badaniu pacjenta).

Reasumując, pandemia koronawirusa wymusiła na lekarzach POZ (i nie tylko) konieczność zmiany charakteru pracy, wcale niekoniecznie na łatwiejszy i wygodniejszy, ale za to dający w tej trudnej sytuacji epidemiologicznej możliwość sprawowania ciągłości opieki nad pacjentami POZ.

Robert Filipczak,

lek. specjalista chorób wewnętrznych